

Jostowa, Wanda

Ochrona zabytków techniki na Podhalu, Spiszu i Orawie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/4, 753-756

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



miany koniecznych informacji pomiędzy Instytutem a Zakładem. Jest to tym ważniejsze, że badania prowadzone przez obie te Instytucje niejednokrotnie zająbiają się.

Omówiono również zjawisko występującej coraz szerzej inicjatywy społecznej w zakresie badań nad historią techniki. Tak np. nad historią górnictwa rozpoczęła prace nie tylko Państwowa Rada Górnictwa¹, ale i gdzieś indziej również lokalne towarzystwa historyczne. Zebrani doszli do wniosku, że inicjatywa taka jest bardzo korzystna, uznając jednocześnie, że Polska Akademia Nauk powinna utrzymywać żywy kontakt z wszystkimi grupami badaczy i koordynować ich poczynania.

Postanowiono również dokonać wymiany wykazów ksiązek z zakresu historii techniki znajdujących się w posiadaniu Instytutu Historii Kultury Materialnej, Zakładu Historii Nauki i Techniki oraz obu katedr Historii techniki (warszawskiej i krakowskiej).

B. O.

OCHRONA ZABYTEKÓW TECHNIKI NA PODHALU, SPISZU I ORAWIE

Chłopskie zakłady przemysłowe na Podhalu mają odległą tradycję i ciągłość historyczną. Specyficznie kształtująca się na tym terenie w ciągu dziejów sytuacja społeczno-ekonomiczna chłopów umożliwiła im swobodniejsze niż w pozostałych częściach Polski prowadzenie zakładów przemysłowych. Na podstawie zachowanych lustracji starostwa nowotarskiego wiemy, że na Podhalu istniało prawo produkcji piwa i gorzałki przez poddanych, i że pomimo walki o młyny, która rozgorzała szczególnie silnie w w. XVIII pomiędzy starostami a ludnością miejscową, w wielu wioskach istniało w w. XVIII po kilka młynów stanowiących własność chłopów i sołtysów. Co więcej, niektórzy sołtysi, jak w Cichem, Dziańszu i Białce, mieli prawo foluszu¹.

Wiek XIX nie przyniósł zasadniczych zmian. Nadal liczne, a nawet niewątpliwie jeszcze liczniejsze chłopskie zakłady przemysłowe — olejarnie, młyny, folusze, browary, kuźnie, wreszcie tartaki i gonciarnie — obsługiwały miejscową ludność. Każda wieś liczyła wtedy po kilka zakładów. Gdzieś indziej istniały nawet centra przemysłowe chłopskie. Takim centrum — archiwą wykazywałyby zapewne, jak odległą przeszłość historyczną mającym — była dolina potoku Kowaniec, płynącego spod Turbacza w Gorcach, a wpadającego do Dunajca na terenie miasta Nowego Targu. Na podstawie informacji miejscowej ludności wiadomo, że w końcu XIX i na początku XX w. istniało tutaj 9 młynów, 3 tartaki („tracze“) i 1 folusz. Ponadto w samym Nowym Targu istniały 2 młyny. Te zakłady przemysłowe obsługiwały potrzeby rolniczej ludności miasta i, być może, najbliższej Nowego Targu okolicy. Do dzisiaj z tych zakładów pozostały 4 nieczynne młyny, z tych jeden częściowo zdemontowany. Jeszcze w czasie okupacji młyny te były czynne. Zdolność

¹ Por. w nrze 1/1959 „Kwartalnika HNiT“ notatkę *Apel Państwowej Rady Górnictwa* na s. 236.

¹ Józef R a f a c z, *Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego*. Warszawa 1935.

przemiałowa np. młyna Marii Giełczyńskiej (założonego w 1858 r.) wynosi 1 korzec owsa zmielonego na mąkę do pieczenia placków na 24 godziny; skrócony czas trwania przemiału na karmę dla świń wynosi 1 korzec owsa na 6 godzin.

Stare historyczne osiedle przemysłowe stanowią również Roztoki pod Wiltowem. Cenne zabytki chłopskiej techniki, młyn i folusz w Roztokach, zostały opracowane przez braci Reychmanów w wydawnictwie Muzeum Tatrzańskiego *Przemysł wiejski na Podhalu*². Również znajdujący się w Roztokach tartak należy do najcenniejszych zabytków tego typu w Polsce.

Małe chłopskie osiedle przemysłowe, przystosowane do potrzeb ludności samotniczego przysiółka gorczańskiego, Buflak pod Nowym Targiem, również zasługuje na opracowanie. W rękach osiadłej tam z dawna rodziny Stolorzów znajdują się obecnie: mała olejarnia na trzy stępy, kuźnia i drewniany kierat obudowany szopą na planie ośmioboku. Ponadto istnieje wiele odosobnionych zakładów przemysłowych, rozrzuconych po terenie Podhala, Spisza i Orawy, cennych zabytków chłopskiej wynalazczości technicznej, jak olejarnie w Międzyezerwiennem, Czarnym Dunajcu, Pieniążkowicach, Piekielniku, Lipnicy Małej, browar w Podczerwonem, folusz w Łopusznej. Jednakże postęp gospodarczy kraju obróci wkrótce w niwecz ostatnie dokumenty chłopskiej techniki.

W obecnej dobie już nie możemy zbadać pracy chłopskiej gorzelnicy ani chłopskiej farbiarni, a przecież na początku XIX w. każda wieś na Podhalu warzyła piwo i pędziła gorzałkę³. Żaden z tych zakładów nie dochował się do współczesnych czasów. Sprawa inwentaryzacji i zabezpieczenia pozostałych jest kwestią palącą.

Ochrona zabytków ludowej techniki powinna iść w trzech kierunkach: inwentaryzacji, zabezpieczenia obiektów, opracowań naukowych.

W dziedzinie inwentaryzacji zabytków techniki Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem ma swoją kartę. Należy tu np. wydanie cytowanej już pracy Reychmanów. Po wojnie Muzeum Tatrzańskie współpracując z Muzeum Techniki NOT w Warszawie podjęło myśl rejestracji chłopskich zakładów przemysłowych na terenie powiatu nowotarskiego; te jednakże prace utykają z powodu braku kredytów. Pewnymi danymi Muzeum już dysponuje, nie stanowią one jednakże w żadnym przypadku pełnej rejestracji. Inwentaryzacja zabytków techniki powinna przejść przez dwa etapy. W pierwszym — zespół ludzi musiałby przejść kolejno wszystkie wsie powiatu i zarejestrować wszystkie zakłady przemysłowe chłopskie, jakie znajdują się w terenie. Drugi etap pracy, licząc się za względami realnymi, objąłby inwentaryzację techniczną z dokumentacją fotograficzną.

O ile inwentaryzacja zabezpiecza konstrukcję i funkcję zabytku przed zglądą i stanowi materiał do pracy naukowej, o tyle zabezpieczenie oryginalnego obiektu, jego materialnej substancji ma znaczenie przede wszystkim dydaktyczne. Z dwu możliwości zabezpieczania zabytku ludowej techniki: w terenie na miejscu i w skansenie, należy wypowiedzieć się za drugim roz-

² Jan i Stefan Reychmanowie, *Przemysł wiejski na Podhalu*, Zakopane 1937.

³ Eliasza Radzińskiego, *Zakopane przed stu laty*, Kraków 1901.

wiązaniem. Jedynie bowiem zabezpieczenie w skansenie ma w naszych warunkach gospodarczych cechy trwałości i tylko takie zabezpieczenie spełnia ważny postulat dydaktyki społecznej — łatwą dostępność obiektu.

Idea parków skansenowskich na terenie Podhala i Orawy zaczęła się już urzeczywistniać.

Bezpośrednim bodźcem do realizacji tej idei na terenie Orawy była darowizna dokonana w r. 1937 na rzecz Państwa Polskiego przez rodzeństwo Joannę Wilczkową i Aleksandra Lattyaka, ostatnich spadkobierców sołtysiej rodziny. Obiektem darowizny był osiemnastowieczny dwór sołtyski w Zubrzycy Górnej wraz z budynkami gospodarczymi i parkiem o pow. 4 ha, ze wspaniałym starodrzewiem. Obszar ten, który, być może, zostanie jeszcze powiększony, przeznaczony został w myśl planów H. Pieńkowskiej, konserwatora wojewódzkiego, na muzeum na wolnym powietrzu. Nie wdając się w szczegółowe plany organizacji tego muzeum, zaznaczę tylko, że ma ono reprezentować całość kultury ludowej Orawy i że chłopskie zakłady przemysłowe mają w tym muzeum być eksponowane jako jeden z działów produkcji ludowej Orawy. W r. 1959 organizatorzy muzeum liczą się z przeniesieniem na teren parku wspomnianej już olejarni z Lipnicy Małej. Trudno natomiast w chwili obecnej sprecyzować, o ile jest realne przeniesienie traktaku z Podszkła i foluszu z Orawki. Na Orawie istnieje również kilka młynów dawnego typu, a chłopskie kuźnie są jeszcze zjawiskiem dość częstym. Orawski Park Etnograficzny dysponuje doskonałymi warunkami do lokalizacji chłopskich zakładów przemysłowych, potok Czarny bowiem, stanowiący zachodnią granicę skansenu, służył niegdyś do poruszania sołtysich zakładów przemysłowych i służy jeszcze dzisiaj jako siła motoryczna chłopskich młynów w Zubrzycy Dolnej. Nadmienić należy, że z wyjątkiem tartaku z Podszkła, wymienionego w cytowanej już pracy Reychmanów, żaden chłopski zakład przemysłowy na Orawie nie został zinwentaryzowany.

W r. 1958 podjęto w Zakopanem prace nad organizacją skansenowskiego parku dla regionu Podhala, który to park ma być działem Muzeum Tatrzańskiego. Prace rozpoczęto od inwentaryzacji. O ile jednak budownictwo mieszkalne i gospodarcze Podhala jest zinwentaryzowane w sposób w zupełności wystarczający do prac nad organizacją skansenu, o tyle rejestracja zakładów przemysłowych nie jest wystarczająca, aby w pełnym poczuciu odpowiedzialności społecznej ocalić przez przeniesienie jeden obiekt, skazując tym samym drugi na zagładę. W skansenie bowiem jest miejsce tylko na jeden zakład przemysłowy każdego typu. Wśród traczących podhalańskich tartaków z Roztok pod Witowem został uznany przez opinię historyków techniki za jeden z najcenniejszych zabytków techniki chłopskiej i ten przeznaczony został do skansenu. Opinia fachowców musiałaby zdecydować, który z foluszy — z Roztok czy z Lopusznej — powinien być przeniesiony do skansenu. Wśród chłopskich kuźni szczególnie cenną zdaje się być stara kuźnia na Płazówce w Kościelińskiej. Kompletnie wyposażenie jej w dawne narzędzia chłopskie i pozostałe wytwory kowalskie oraz zamiar właściciela sprzedania jej do Muzeum ułatwiają zadanie. Wśród kilku pozostałych olejarni Podhala specjalnie zainteresowanie budzi stara olejarnia w Międzyzyczernem. Zaznaczyć należy, że przy lokalizacji skansenu podhalańskiego liczone są szczególnie z siłą motoryczną w celu uruchomienia zabytków techniki i że lokalizacja skansenu

w Kuźnicach nad potokiem Byстрыm umożliwi celowe zaplanowanie gospodarki wodnej. Oprócz programu zabezpieczenia w skansenie większych chłopskich zakładów przemysłowych zachodzi konieczność zabezpieczenia mniejszych zakładów, które nie wymagają do funkcjonowania osobnych budynków, lecz mieszczą się w całości lub częściowo w izbie mieszkalnej rzemieślnika. Projekt skansenu podhalańskiego przewiduje przeniesienie na teren skansenu około dziesięciu zagród różnych typów i wyposażenie ich wewnątrz w sposób właściwy różnym regionom Podhala; należy jednak z góry powiedzieć, że różnice te będą nieznaczne. Aby więc wzbogacić problematykę skansenu, wprowadzi się do niektórych izb mieszkalnych chłopskie zakłady rzemieślnicze: warsztat bednarski, stolarski, tkacki, kołodziejski.

Należy stwierdzić, że dotychczas prace naukowe na temat ludowego przemysłu podhalańskiego, jakkolwiek cenne, są niewystarczające i że zachodzi konieczność dalszych i to niezwłocznych badań. Z osiągnięć dotychczasowych oprócz pracy Reychmanów należy zwrócić uwagę na rozdział *Przemysł, handel, rzemiosło i przemysł domowy* w pracy S. Leszczyckiego *Region Podhala*⁴. W latach powojennych J. Reychman poruszył w czasopiśmie „Wierchy” konieczność nowych badań nad dziejami dawnego przemysłu na Podhalu⁵. Uprzednio, w 1951 r. Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Krakowie podjął myśl opracowania produkcji wiejskiej na Podhalu. W ramach pracy zespołowej pod kierunkiem Anny Kowalskiej-Lewickiej, Anna Zembrzycka prowadziła badania nad przemysłem wiejskim. Sprawozdania z badań zostały opublikowane w „Etnografii Polskiej” i w słowackim piśmie „Slovensky Narodopis”⁶. Wreszcie współpracując z Komitetem Historii Nauki PAN, Sekcją Historii Techniki i Nauk Technicznych, Henryk Jost opublikował artykuły na temat tartaku w Roztokach i foluszu w Łopusznej⁷.

Wanda Jostowa

MATERIAŁY DO DZIEJÓW NAUKI I TECHNIKI NA POKAZIE W ARCHIWUM PAN

Rozwijające się w naszym kraju, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem, zainteresowanie historią nauki i techniki znajduje odzwierciedlenie nie tylko w publikowanych pracach naukowych i wzrastającym specjalnym czasopiśmiennictwie, ale również w wysiłkach stworzenia materiałowej bazy badawczej

⁴ Stanisław Leszczycki, *Region Podhala*, „Biuletyn Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki” t. II Kraków 1938.

⁵ Jan Reychman, *W sprawie nowych badań nad dziejami dawnego przemysłu na Podhalu*. „Wierchy”, t. XXII, 1953.

⁶ Anna Zembrzycka, *Stan badań nad rzemiosłem ludowym na Podhalu*. „Slovensky Narodopis”. R. 16, nr 2—3, Bratislava 1957.

Anna Zembrzycka, *Z badań nad rzemiosłem na Podhalu*. „Etnografia Polska” I, Wrocław 1958.

⁷ Henryk Jost, *Tartak na polanie Roztoki koło Witowa*. „Przegląd Techniczny”, nr 15/1959.

Henryk Jost, *Folusz i pędnia w Łopusznej*. „Przegląd Techniczny” nr 7/1957.